

Włochy oczami podróżników rosyjskich czasów Oświecenia (Nikołaj Lwow i Jekatierina Daszkowa)

Magdalena Dąbrowska

W „pouczeniu” dla pisarzy XIX wieku zamieszczonym w czasopiśmie «Журнал приятного, любопытного и забавного чтения» znaleźć można następujący opis podróżopisarstwa:

Ныне не делают более описания городов, памятников, славных картин, и проч.; но должно, чтоб путешественник никогда не проезжал мимо какой нибудь развалины или могилы, не делая меланхолических рассуждений о бренности земных великостей и жизни. В каждом лесу надобно ему чувствовать священный ужас, на каждой горе приходиться в восторг, а на холмах и долинах вспоминать о юности своей, есть ли ему за сорок лет, или о любовнице, когда ему не более тридцати. Каждое утро обязан он восхищаться восхождением солнца, и всякой вечер при закате оно плакать, или по крайней мере тяжело вздыхать. Он не описывает ни нравов, ни обычаев, но строжайший отчет делает во всех своих чувствах, и даже в малейших ощущениях¹.

Z dwóch przedstawionych modeli opisów podróży — nastawionego na drobiazgową charakterystykę położonych na trasie przejazdu miejsc (z punktu widzenia topograficznego, architektonicznego, społeczno-obyczajowego itp.) oraz skupiającego się na rejestracji stanów wewnętrznych przemieszczającej się osoby (przeżyć, refleksji itp.) — za perspektywiczny zostaje uznany ten drugi, wykazujący powinowactwa z gatunkiem podróży sentymentalnej oraz zapowiadający rozwój podróżopisarstwa preromantycznego i romantycznego. Każdy z modeli preferuje inny rodzaj przestrzeni, pojmowanej w skali zarówno makro, jak i mikro: w jednym na plan pierwszy wysuwa się to, co potężne, stałe, niezmiennie od wieków, w drugim ważne stają się to, co drobne, ulotne, przemijające; mamy więc do czynienia — z jednej strony — z placami, ulicami miejskimi, pomnikami, kościołami, pałacami, obrazami, rzeźbami,

¹ [Б.П.]: *Любовники, Соперники в Авторстве, или Наставление Писателям 19 века*. «Журнал приятного, любопытного и забавного чтения» 1802, ч. 1, № 1, s. 43—44.

z drugiej — z ruinami, cmentarzami i dziką przyrodą. Inny jest również typ podróżnika: jeden gromadzi wiedzę, drugi poszukuje wrażeń. Oba modele podróżopisarstwa zaprezentował Laurence Sterne w *Tristramie Shandy* i *Podróży sentymentalnej*, szydząc z pierwszego i chwając drugi².

Wprawdzie rozważania te odnoszą się do „podróży literackich”, czyli — według określenia Janiny Kamionki-Straszakowej — „odwołujących się wyłącznie lub prawie wyłącznie do fikcji i podporządkowanych bardziej kryteriom estetycznym i konwencjom literackim niż kategoriom prawdy lub prawdopodobieństwa”, to z łatwością można je przenieść na płaszczyznę „podróży dokumentarnych”, czyli „relacji »prawdziwych« z podróży rzeczywistych, opowiedzianych przez ich uczestników”³. Właśnie tę drugą grupę reprezentują dwie pozycje rozpatrywane w niniejszym artykule: „dziennik włoski” Nikołaja Lwowa⁴ oraz „włoskie partie” pamiętnika Jekatieriny Daszkowej⁵. W obu przypadkach mamy do czynienia z wizją Włoch stworzoną przez czołowych przedstawicieli rosyjskiego Oświecenia, osoby o rozlicznych — prawdziwie „encyklopedycznych” — pasjach i zajęciach: Nikołaj Lwow (1751—1803) zapisał się w dziejach jako architekt, grafik, poeta, tłumacz, muzyk, znawca teatru⁶, księżna Jekatierina Daszkowa (1743—1810) przeszła do historii jako protektorka literatury i nauki, kierownik Petersburskiej Akademii Nauk i Akademii Rosyjskiej⁷. Oboje znaleźli się we Włoszech w 1781 roku. Dla obojga był to jeden z wielu wyjazdów zagranicznych⁸.

² Zob.: M. Dąbrowska: *Dla pożytku i przyjemności. Rosyjska podróż sentymentalna przelotem XVIII i XIX wieku*. Warszawa 2009, s. 49—50.

³ J. Kamionka-Straszakowa: *Podróż*. W: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*. Red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa. Wrocław—Warszawa—Kraków 1994, s. 698.

⁴ Н.А. Львов: *Итальянский дневник*. Red. К.Ю. Лаппо-Данилевский. Köln—Weimer—Wien 1998. Z tego wydania pochodzą wszystkie przytaczane fragmenty; przy każdym zostanie podane w nawiasie skrócone oznaczenie tekstu (L.) i numer strony.

⁵ *Записки княгини Дашкиной*. В: *Записки княгини Дашкиной. Письма сестер Вильмот из России*. Red. С.С. Дмитриев. Москва 1991, s. 37—244. Z tego wydania pochodzą wszystkie fragmenty przytaczane w języku oryginału; przy każdym zostanie podane w nawiasie skrócone oznaczenie tekstu (D.) i numer strony. Cytaty w przekładzie polskim pochodzą z wydania: *Pamiętnik księżny Daszkow damy honorowej Katarzyny II Cesarzowej Rosyjskiej*. Tłum. E. Wassongowa. Kraków 1982.

⁶ Zob. m.in.: А. Глумов: *Н.А. Львов*. Москва 1980; Н.И. Никулина: *Николай Львов*. Ленинград 1971.

⁷ Zob. m.in.: *Е.Р. Дашкова и российское общество XVIII столетия*. Red. Л.В. Тычинина. Москва 2001; Л.В. Тычинина: *Великая Россиянка. Жизнь и деятельность княгини Екатерины Романовны Дашкиной*. Москва 2002.

⁸ Zob. też o innych podróżnikach rosyjskich we Włoszech: А.И. Сапожников: *Рим глазами русского путешественника (из „Путешествия по Италии в 1809 году” А.И. Михайловского-Данилевского)*. „Russian Studies” 1996, T. 2, № 3, s. 255—302; А.С. Янушкевич: *Итальянские впечатления и встречи В.А. Жуковского (по материалам дневников, архива и библиотеки поэта)*. „Russian Studies” 1996, T. 2, № 4, s. 172—199.

Włochy — ojczyzna przeszłości klasycznej i tradycji chrześcijańskiej — stanowiły główny cel podróży przedstawicieli różnych epok. W dobie Oświecenia nie wyparła zainteresowania tym krajem nawet wzrastająca fascynacja innymi rejonami Europy. Jak zauważył Pierre Chaunu, zarysowały się wtedy „inne wymiary, inne trasy: pomiędzy Francją a Anglią, między Anglią a krajami północnymi, między Francją a większością krajów europejskich”, ale „Włochy nadal są — po reformacji i Renesansie — krajem najczęściej odwiedzanym”⁹.

Potrzeba podróżowania, ściśle związana z potrzebą zdobywania wiedzy, towarzyszyła Lwowowi i Daszkowej nieprzerwanie. Księżna wiązała ją z obcowaniem z cudzoziemcami:

У дяди в Петербурге постоянно бывали иностранцы — художники и писатели, послы различных дворов, все они платили дань моей беспредельной любознательности. Я расспрашивала о разных странах, тамошних законах, правительствах и, сравнивая с моей страной, возымела горячее желание путешествовать.

(D. 43)

Według Michaiła Murawiowa podróż odegrała istotną rolę w kształtowaniu postawy Lwowa:

Много способствовали к образованию вкуса его и распространению знаний путешествия, совершенные им в лучшие годы жизни, когда чувствительность его могла быть управляема свойственным ему духом наблюдения. В дрезденской галерее, в колоннаде Лувра, в затворах Эскуриала и, наконец, в Риме, отечестве искусств и древностей, почерпал он сии величественные формы, сие понятие простоты, сию неподражаемую соразмерность, которые дышат в превосходных трудах Палладиюв и Мишель Анжев¹⁰.

Tym zainteresowaniom Lwow i Daszkowa byli wierni przez całe życie. Lwow pozostawił po sobie budowle w Petersburgu i jego okolicach, Torżku i Mohylewie, w guberniach nowogrodzkiej, twerskiej i moskiewskiej¹¹, zapisał się też jako tłumacz traktatu Andrea Palladio *Cztery księgi o architekturze*, wydatnie wzbogacającego w oświeceniowej Rosji wiedzę o architekturze¹².

⁹ P. Chaunu: *Cywilizacja wieku Oświecenia*. Tłum. E. Wąkowska. Warszawa 1989, s. 468.

¹⁰ М.Н. Муравьев: *Краткое сведение о жизни господина тайного советника Львова*. В: Н.А. Львов: *Избранные сочинения*. Ред. К.Ю. Лаппо-Данилевский. Санкт-Петербург 1994, s. 361.

¹¹ Spis prac architektonicznych Lwowa obejmuje 87 pozycji, spośród których pierwsza pochodzi z 1776 roku, a ostatnia z lat 1803 (projekt) i 1804—1811 (realizacja). Zob.: А.В. Татаринов: *Архитектурные работы Н.А. Львова*. В: Н.А. Львов: *Избранные сочинения...*, s. 371—393.

¹² Por.: N. Jewsina: *Poglądy na architekturę w Rosji XVIII wieku*. Tłum. J.M. Michajowski. „Biuletyn Historii Sztuki” 1980, nr 3/4, s. 275—300.

Wzmianka o tym włoskim architekcie i teoretyku architektury pojawił się w jego dzienniku w kontekście weneckiego kościoła San Giorgio Maggiore.

Wydarzenia polityki europejskiej [...] stale znajdowały się w polu widzenia księżny; właśnie bezpośrednia znajomość sytuacji politycznej w Rosji i zestawianie jej z procesami politycznymi w Europie określiły jej [...] rolę w życiu politycznym społeczeństwa rosyjskiego XVIII stulecia

— pisała o Daszkowej Larysa Tyczynina, wyodrębniająca w jej działalności politycznej cztery okresy; podróż do Włoch przypadła na drugi z nich, obejmujący lata 1763—1782 i stosunkowo najmniej obfity w wydarzenia¹³. Daszkowa — w kontekście rzymskiej bazyliki św. Piotra — przyznawała, że „ze wszystkich sztuk najbardziej pociągała [ją — M.D.] architektura”¹⁴.

Pobyt we Włoszech stanowił część podróży Daszkowej po Europie, przedsięwziętej dla dopełnienia edukacji syna¹⁵. Na trasie przejazdu znalazły się: Turyn, Genua, Mediolan, Parma, Modena, Florencja, Piza, Livorno, Lukka, Rzym, Neapol, Bolonia i Wenecja. Do Włoch księżna przybyła z Berna, Genewy i Lozanny. Następnym etapem podróży — po opuszczeniu Włoch — stał się Wiedeń. Opis podróży zagranicznej zamyka pierwszą część pamiętnika Daszkowej, rejestrującą wydarzenia z lat 1743—1782¹⁶.

Jeśli przy rekonstruowaniu trasy przejazdu Lwowa — odwiedzającego Europę w celach dyplomatycznych — ograniczyć się do miast, którym poświęcił on w swoim dzienniku osobne notatki, to okaże się, że podróżował przez Livorno, Pizę, Florencję, Bolonię i Wenecję. Jednak po bliższym zapoznaniu się z zapiskami Lwowa — znacznie bardziej skondensowanymi niż pamiętnik Daszkowej — można stwierdzić, że na trasie jego podróży znalazły się również Rzym i Neapol. Ślad pobytu Lwowa w Rzymie zawierają opisy Livorno, Pizy i Florencji oraz — spośród miast spoza Włoch — Wiednia, wzmianka o przyjeździe do Neapolu pojawia się w zapisce o Florencji; oba miasta zapewne nie zostałyby wymienione, gdyby nie cechująca Lwowa skłonność do porównań.

I Lwow, i Daszkowa podążali szlakiem typowym dla europejskich podróżników czasów Oświecenia, obejmującym nie tylko główne miasta wło-

¹³ Л.В. Тычинина: *Великая Россиянка...*, s. 53, 200.

¹⁴ *Pamiętnik księżny Daszkow...*, s. 189.

¹⁵ W opinii Władysława A. Serczyka „siedmioletni pobyt za granicą niewiele dał synowi księżnej, ona sama jednak znacznie rozszerzyła swe wiadomości i horyzonty myślowe” (W.A. Serczyk: *Wstęp. Księżna Daszkowa i jej pamiętnik*. W: *Pamiętnik księżny Daszkow...*, s. 16). Sama Daszkowa zdawała się być jednak innego zdania, twierdząc, że jej syn w czasie podróży „zdobył być może więcej wiedzy, niż w ciągu całego roku studiów potrafią zdobyć młodzieńcy jego kondycji” (*Pamiętnik księżny Daszkow...*, s. 185).

¹⁶ Г.Н. Моисева: *О «Записках» Е.Р. Дашковой*. В: Е. Дашкова: *Записки 1743—1810*. Ред. Ю.В. Стенник. Ленинград 1985, s. 260.

skie, ale także pozostałości Herkulanum i Pompei oraz szczyt Wezuwiusza. Do stałych punktów programu podróży oświeceniowej należały także spotkania z wybitnymi przedstawicielami europejskiego życia kulturalnego i politycznego¹⁷.

Szerszego komentarza wymagają dwie wspomniane cechy podróżopisarstwa Lwowa. W jego dzienniku znajdujemy wprawdzie obszernie, szczegółowe opisy miast włoskich (głównie Florencji), często jednak zastępują je krótkie notki, ograniczone (w nagłówku) do oznaczenia czasu i miejsca oraz (w części głównej) do spisu oglądanych obiektów. Ważniejsze od gromadzenia wiadomości encyklopedycznych o poszczególnych miejscach stawało się dla Lwowa sporządzenie kalendarium podróży oraz utrwalenie wrażeń. Taką formę — rejestru ze zdawkowymi komentarzami — ma zapiska z nagłówkiem „17 lipca 1781 roku. Wenecja”:

1-й дом прокуратора Пезаро на канале di Rialto богатой архи[тектуры].
 2-й принадлеж[ит] Грацию, арх[итектуры] прост[ой] без колон. Хорош.
 3-й, Rezzonico прокуратору [принадлежащий], две колонны рустик, под[д]ержи[вающия] сени. Хор[о]ш.

(L. 79)

Jeszcze bardziej skondensowaną postać ma dalsza część zapiski, zawierająca wykaz kościołów weneckich. Ton wypowiedzi zmienia się na nieco żywszy dopiero w końcowej części, w której podróżnik relacjonuje pobyt na słynącej z produkcji szkła wyspie Murano.

Najobszerniejszy ustęp dziennika Lwowa oparty na porównaniu stanowią rozważania o trzech manierach malarskich Rafaela, podjęte pod wpływem obrazu *Św. Jan Chrzciciel na pustyni*; obejrzenie go Lwow nazywa „pożyteczną lekcją obrazującą przemiany w malarstwie” (L. 70) oraz uzmysławiającą rozwój talentu włoskiego mistrza. Rafael przeszedł więc drogę w kierunku „półtonów, [...] gęstych i ciepłych barw, [...] żywości i śmiałości rysunku, wystudiowaniu anatomii” (L. 71)¹⁸. Etap pierwszy reprezentuje *Madonna ze szczygłem*, drugi — *Madonna z Dzieciątkiem i małym św. Janem*, na etap trzeci przypadło powstanie *Św. Jana Chrzciciela na pustyni*. Na osobne odnotowanie zasługuje obecne w opisie okresu pierwszego porównanie barwy odzienia postaci Rafaela z barwami wprowadzanymi przez artystów rosyjskich. Porównania Włoch i Rosji tworzą drugą grupę tego rodzaju fragmentów dziennika Lwowa. Wzmianka o Rosji pojawia się w relacji ze spotkania w Wiedniu z Ignazem Unterbergerem, „bratem tego malarza, który robi kopie dla dworu naszego” (L. 86); chodzi tu o Christopha Unterbergera, wykonującego na zlecenie Katarzyny II kopie obrazów Rafaela. Epizod ten, a także — wcześniej, w opisie

¹⁷ Zob.: A. Mączak: *Peregrynacje. Wojaze. Turystyka*. Warszawa 1984, s. 139—142.

¹⁸ Tu i dalej, o ile nie podano inaczej, tłumaczenie własne — M.D.

Florencji — sposób przedstawienia tzw. „grupy Niobe” obrazują związek zaopatrywania Lwowa z poglądami Johanna Joachima Winckelmann¹⁹. Wzmianka o zakupie przez dwór carski dzieł sztuki znalazła się też w opisie Livorno.

W Livorno krzyżowały się drogi Daszkowej i Lwowa. Księżna, którą zachwyciły panujące w miejscowym szpitalu „porządek i systematyczność”, postanowiła „złożyć Jej Cesarskiej Mości [Katarzynie II — M.D.] szczegółowe sprawozdanie z reguł obowiązujących w Kwarantannie i sposobu zawiadywania nią”²⁰. Gdy po kilku dniach wręczono jej plan szpitala wraz z zasadami jego organizacji, postanowiła skorzystać „z pierwszej nadarzającej się okazji, by przesłać te dokumenty [...] monarchini” — „okazji takiej dostarczył [...] powrót pana Lwowa do Petersburga”²¹. Już po wyjeździe z Livorno Daszkowa dostała list od cesarzowej z podziękowaniem za informacje o szpitalu. Jak przypuszczała, mogły one okazać się przydatne ze względu na politykę zagraniczną Rosji: „podboje [...] muszą spowodować nasze bliższe kontakty z narodami południowymi, przez co będziemy bardziej narażeni na choroby epidemiczne”²². Epizod ten świadczy o tym, iż w drugim okresie działalności księżna miała już pełną świadomość tego, że — jak ujmuje to Władysław A. Serczyk — „jej pozycja w imperium zależna jest od łaski monarchini, a nie od własnych ambicji i umiejętności”²³. Sam Lwow o spotkaniu z Daszkową w szpitalu w Livorno nie wspominał. Ich zapiski dopełniają się zatem w warstwie faktograficznej.

Pośrednio miejscem skrzyżowania się dróg obojga podróżników stała się również Piza. Świadczy o tym nie sam dziennik Lwowa, ale rysunki, które wykonywał on w czasie pobytu we Włoszech. Jeden z nich przedstawia widok z okna domu D. Mocenigo na nabrzeże rzeki Arno i kościół Santa Maria della Spina. W tym samym domu mieszkała księżna, wspominająca gospodarza jako człowieka zacnego i gościnnego²⁴. Oboje spotykali się też z tymi samymi przedstawicielami życia kulturalnego Europy Zachodniej.

Podstawowa różnica między sposobem przedstawienia Włoch przez oboje podróżników polega na tym, że Lwow patrzył na ten kraj oczami znawcy architektury i sztuk pięknych (głównie malarstwa), dla Daszkowej zaś najważniej-

¹⁹ Zob.: K.J. Lappo-Danilevskij: *Gefühl für das Schöne. Johann Joachim Winckelmanns Einfluss auf Literatur und ästhetisches Denken in Russland*. Köln—Weimer—Wien 2007, s. 66—70; Е.Б. Мозговая, К.Ю. Лаппо-Данилевский: *Идеи И.И. Винкельмана и Петербургская академия художеств в XVIII веке*. «XVIII век». Сб. 22. Ред. Н.Д. Корчеткова. Санкт-Петербург 2002, s. 155—179.

²⁰ *Pamiętnik księżny Daszkow...*, s. 186—187.

²¹ *Ibidem*, s. 187.

²² *Ibidem*, s. 186—187.

²³ W.A. Serczyk: *Wstęp. Księżna Daszkowa...*, s. 16.

²⁴ Zob.: *Записки княгини Дашиковой...*, s. 150, 532 (przypis). Por.: К.Ю. Лаппо-Данилевский: *Об «Итальянском дневнике» Н.А. Львова*. В: Н.А. Львов: *Итальянский дневник...*, s. 32.

sza była warstwa zdarzeniowa podróży (spotkania z ludźmi, wycieczki krajoznawcze, rozrywki itp.). Lwów podejmował więc kwestie, których Daszkowa często w ogóle nie dostrzegała, ona natomiast odnotowywała rzeczy, które on — nawet znając je — pomijał jako nieistotne. Jeżeli zatem Lwów opisywał poszczególne budowle Florencji oraz znajdujące się w nich dzieła sztuki, to Daszkowa ograniczała się do stwierdzenia, że „galeria malarstwa, kościoły, biblioteki i gabinet przyrodniczy Arcyksięcia zatrzymały [ich tu — M.D.] ponad tydzień”, oraz do wzmianki o Kuźmie Medyceusza, którego „geniusz oświecił Włochy pochodnią odradzającej się nauki”²⁵. Szczegółowo Daszkowa przedstawiła rozkład dnia z podziałem na godziny. Wspomniała o balach i bitwie łodzi na rzece Arno. Relacjonowała przebieg rozmowy z papieżem Piusem VI oraz spotkań z rosyjskim ambasadorem Andriejem Razumowskim i ambasadorem angielskim sir Williamem Hamiltonem. Wspominała o skaleczeniu nogi w czasie wycieczki do Villa Farnese, pisze o zwiedzaniu portu, porannych spacerach i przejażdżkach gondolą w Neapolu itd. Tym natomiast, co zbliża do siebie sposób przedstawienia Włoch przez Lwowa i Daszkową, jest jego „nieksiążkowy” charakter²⁶, żadne z nich bowiem — choć z nieco innych powodów — nie opiera zasadniczej części swej relacji na wiadomościach zaczerpniętych z przewodników czy opracowań z zakresu historii sztuki. „Charakter narracji w dzienniku Nikołaja Lwowa wykluczał możliwość zapożyczenia z cudzych utworów, prawie wszystko podporządkowane jest w nim natychmiastowemu przelaniu na papier i tym samym uratowaniu od zapomnienia najwyrazistszych i najważniejszych [...] wrażeń...” — pisał w tym kontekście o dzienniku Lwowa Konstantin Łappo-Danilewski²⁷. I nie przeczą temu nawet wspomniane rozważania o trzech okresach w twórczości Rafaela, jak przypuszcza ten sam badacz, mające źródło w opowieściach włoskich przewodników (*cicerone*)²⁸. Daszkowa natomiast zwróciła się do czytelników z następującymi słowami: „[...] mnóstwo ksiąg zawiera szczegółowe opisy Wenecji, zechcą więc państwo zwolnić mnie od ich powtarzania w tym pamiętniku”²⁹. Z pomocy miejscowych przewodników zdarzało się im korzystać obojgu. O ich usługach Daszkowa pisała, że „uchodziły za potrzebne wszystkim cudzoziemcom”³⁰.

²⁵ *Pamiętnik księżny Daszkow...*, s. 184.

²⁶ Zob.: H. Voisine-Jechova: *Podróż jako doświadczenie, marzenie oraz poszukiwanie sensu egzystencji w prozie 1760—1820*. W: *Dziedzictwo Odyseusza. Podróż, obcość i tożsamość, identyfikacja, przestrzeń*. Red. M. Cieśla-Korytkowska, O. Płaszczewska. Kraków 2007, s. 124—125.

²⁷ К.Ю. Лаппо-Данилевский: *Об «Итальянском дневнике»...*, s. 12. Zob. też: Idem: *Итальянский маршрут Н.А. Львова в 1781 г. «XVIII век»*, сб. 19. Ред. Н.Д. Кочеткова. Санкт-Петербург 1995, s. 102—113.

²⁸ К.Ю. Лаппо-Данилевский: *Об «Итальянском дневнике»...*, s. 24—25.

²⁹ *Pamiętnik księżny Daszkow...*, s. 196.

³⁰ *Ibidem*, s. 188.

Opis Livorno — rozpoczynający dziennik Lwowa — otwiera zarys jego topografii oraz spis budowli na czele z katedrą i pomnikiem Ferdynanda I. Dalszą część wypełnia przegląd płócien znajdujących się w kolekcji mieszkającego w Livorno angielskiego dyplomaty Johna Undy, rozpoczynający się od rozważań o kopii *Danae* Antonio Corregia. Zdaniem Łappo-Danilewskiego opis budowli Livorno stwarza wrażenie wstępu do opisu kolekcji obrazów³¹. Można odnieść także wrażenie, że przegląd kolekcji z Livorno stanowi zapowiedź następnych relacji ze spotkań Lwowa z malarstwem, spośród których najważniejsze odbyły się we Florencji. Długi katalog dzieł sztuki, głównie malarskich i rzeźbiarskich, część „floreńska” dziennika Lwowa zaczyna się od wzmianki o Pałacu Vecchio oraz pierwszych słów o Galerii Uffizi. Jedno z czołowych miejsc zajmują tu rozważania o trzech okresach w twórczości Rafaela. We Florencji odwiedza Lwow także kościoły Zwiastowania (Annunziata) ze słynnymi freskami i kopułą, św. Wawrzyńca (San Lorenzo) oraz Santa Maria Novella, a także pałac Pitti i Gabinet Historii Naturalnej, założony przez Feliksa Fontanę, człowieka, według oceny Lwowa, „o przeogromnej wiedzy” (L. 57). Przyjazd do Florencji poprzedził pobyt Lwowa w Pizie, gdzie zainteresowało go — poza Krzywą Wieżą, uwiecznioną przez niego na rysunku — baptysterium, jak czytamy: „[...] okrągła okazała budowla gotycka, w środku i na zewnątrz ozdobiona rzeźbami marmurowymi” (L. 49). Do formy spisu dzieł sztuki podróżnik powrócił w relacji z pobytu w Bolonii. Wymienione fragmenty dziennika wyraźnie zdradzają stosunek Lwowa do poszczególnych obiektów: można znaleźć w nich wprawdzie opisy pozbawione sądów wartościujących (floreński pomnik konny Ferdynanda I), ale nie brakuje również opinii krytycznych („kościół Sta Maria Novella, którą Rafael [...] nazwał »sposą« [tj. „żona” — M.D.], Bóg raczy wiedzieć za co...”; L. 54) oraz wyrazów zachwytu (porównanie teatrów we Florencji oraz Neapolu³²). Jak zauważa Łappo-Danilewski, „zapiski podróże Lwowa [...] stanowią pierwsze [...] świadectwo artysty tak wysokiej rangi o sztuce włoskiej, pozwalające w odpowiedni sposób ocenić jej wpływ na podróżnika rosyjskiego, [...] całościowo odzwierciedlające jego hierarchię wartości, [...] gust oraz zamiłowania”³³.

Za najciekawsze fragmenty dziennika Lwowa — zdradzające jego wysoko rozwinięty dar obserwacji oraz zmysł krytyczny — należy uznać opisy wydobywające dwoistą, zwykle sprzeczną wewnątrznie, ale niekiedy też dopełniającą się wzajemnie, naturę poszczególnych miejsc i obiektów oraz zjawisk życia społecznego i kulturalnego. Dwoistość — połączenie dwóch stylów — stanowi, w opinii Lwowa, wyróżnik pomnika Ferdynanda I w Livorno:

³¹ К.Ю. Лаппо-Данилевский: *Об «Итальянском дневнике»...*, s. 21.

³² Jest to najobszerniejszy fragment dziennika Lwowa napisany w języku włoskim.

³³ Idem: *Итальянский маршрут...*, s. 103.

На Морской площади есть мраморная статуя Ерц-Герц[ога] Фердинанда работы Такка [...], которой дурную сию статую окружил 4-мя прекрасными бронзовыми пленниками, прикованными у подножия оной, унижающими [не] столько красота-ми своими статую, сколько варварским намерением представленного в оной героя
(L. 45)

a także ulicy florenckiej, na której jednocześnie odbywają się gonitwy i kościelne procesje:

[...] cosa fate? oggi c'è corso? — и мы поехали смотреть; я часто слышал, что и в Риме называли одну улицу Корсо. [...] Возвратились во Флоренцию, приедучи на улицу del Duomo, нашли мы ея наполненною людьми, ожидающимися с нетерпеливостию чего-то, вдруг после трубного сигнала увидели шесть лошадей без седоков, без узд, бегущих одна за другою из одного конца улицы в другой, та, которая скорее прибежит к мете, выигрывает хозяину своему кусок материи. [...] Но всего любопытнее было, что в самое сие время по другой улице [...] неистовыя попы для сегодняшнего праздника Магдалины делали другой бег со свечами, с кадилами, со крестами. [...] Признаюсь, что, видя с одной стороны без узды бегущих в бешенстве, но в молчании лошадей, с другой — тму разнообразных беснующихся тол[с]тогласно попов, ничего так не желал, чтобы концы паралельных улиц, соединясь, заставили моих необузданных встретиться.
(L. 56)

O ile w charakterystykach budowli czy dzieł sztuki dominuje pierwiastek statyczny, o tyle opis świątecznego dnia na ulicy opiera się na dynamice. Pierwsze z nich stanowią jak gdyby zamknięte całości, ostatni natomiast jest „otwarty”, kończą go bowiem słowa wyrażające oczekiwanie naocznego świadka sceny ulicznej na dalszy — komiczny — rozwój wypadków.

O tym, że nie wygląd miast stanowi główny przedmiot prezentacji Daszkowej, świadczą następujące wypowiedzi, z których jedna otwiera, druga zaś zamyka opis pobytu w Rzymie:

В 8 часов утра, а иногда еще и раньше, мы в экипажах ездили осматривать шедевры искусства в городе либо в окрестностях.
(D. 154—155)

Осмотрев в Риме и окрестностях все, что того заслуживало, мы побывали на скачках, показавшихся мне очень забавными, смотрели спектакль, который мне совсем не понравился [...]; затем мы отправились в Неаполь по вновь открытой дороге.
(D. 156)

Księżna wspomina więc o zwiedzaniu rzymskich zabytków, a nawet oświadcza, że „w Rzymie mało czasu traciła na bywanie w wielkim świecie, na przyjmowanie i składanie wizyt, prawie zawsze spędzała czas o wiele pożyteczniej”³⁴, niemiej jednak ich nie opisuje, wypełniając „rzymskie”

³⁴ *Pamiętnik księżny Daszkow...*, s. 189.

partie pamiętnika relacjami ze spotkań z kardynałem François de Bernis, którego „umysł, łatwy charakter i uprzejmość sprawiły, że obcowanie z nim było bardzo atrakcyjne”, osiadłym w Rzymie angielskim kolekcjonerem dzieł sztuki Jamesem Byersem, wreszcie papieżem Piusem VI, znawcą zabytków Wiecznego Miasta i inicjatorem odbudowy „starożytnych dróg przez Błota Pontyjskie”³⁵. Spotykane w Rzymie osoby (W.W. Ogarkow pisze o prawdziwym „potoku znakomitych znajomości”³⁶), wśród których była również rzeźbiarka angielska Anna Seymour Damer i angielska mecenaska sztuki Williama Campbell, stały się jakby pośrednikami w kontaktach Daszkowej ze sztuką; ona sama zaś wcieliła się w tę rolę, gdy pomagała uzyskać zezwolenie na sporządzenie kopii obrazów pewnemu młodemu rosyjskiemu malarzowi. Przedstawiony przez Daszkową królowi Neapolu i Sycylii Ferdynandowi IV i jego małżonce Marii Karolinie projekt muzeum ze zbiorami pompejskimi oraz wielokrotnie pojawiające się w jej pamiętniku wzmianki o tworzeniu własnej kolekcji dzieł sztuki również stanowią wyraziste dowody jej zainteresowania kulturą:

Однажды я позволила себе заметить [...], что было бы выгоднее утроить количество рабочих, занятых на раскопках Помпеи, а затем в город, полностью освобожденный из-под пепла, возвратить все находки — мебель, домашнюю утварь и прочее — на свои места, часть королевской стражи отрядить на охрану города с сокровищами; когда же все будет завершено, объявить просвещенной Европе, что можно обозреть подлинную картину жизни и обычаев, домашнюю утварь и орудия труда жителей античного города, увидеть улицы с вывесками на домах. Вход сделать платным. [...] Явится множество знатоков, любителей и просто зевак, дабы насладиться невиданным зрелищем, живое впечатление от которого не может сравниться ни с каким описанием. Это и понятно, ведь создастся ощущение подлинного присутствия обитателей древнего города.

(D. 157—158)

Я накупила работы первых граверов, чтобы по старинным эстампам проследить весь путь развития гравюры до той степени совершенства, какой мы восторгаемся сегодня.

(D. 159)

Z obu przytoczonych fragmentów wynika, że zamiarem księżny było stworzenie całościowego systemu ochrony zabytków i ich udostępniania publiczności, a także zgromadzenie materiałów do gruntownych studiów nad sztuką europejską na poszczególnych etapach jej rozwoju.

W Pizie Daszkowa zapoznała się z tradycyjną grą miejscowej ludności zwaną *Il Gioco del Ponte*. Samo miasto nie wydało się jej przyjazne ze względu na panującą w nim zaduch. Odniosła wrażenie, że „jakiś demon krą-

³⁵ Ibidem, s. 188.

³⁶ В.В. Огарков: *Е.Р. Дашкова. Ее жизнь и общественная деятельность*. Санкт-Петербург 1893, s. 49.

ży nad Pizą i przy pomocy pneumatycznej maszyny wyciąga całe powietrze, którym powinni byli oddychać mieszkańcy”³⁷. Z przyjemnością wspominała natomiast pobyt u wód pizańskich oraz wycieczki nad jeziora Maggiore i Lugano, a także na Wyspy Boromejskie. O tych wożach pisała: „[...] bez najmniejszych przeszkód odbyliśmy cudowną podróż i wróciliśmy zachwyceni pięknem krajobrazu, uwożąc wspomnienie wspaniałości, które zyskały tej krainie nazwę raj na ziemi”³⁸. Zachwycił ją dom w Neapolu, „cudownie położony, na nabrzeżu, z widokiem na Capri i Wezuwiusz”; sama zaś wspinaczka na szczyt Wezuwiusza zmęczyła ją „tak bardzo, [...] że poważnie zapadła na zdrowiu”³⁹.

Jak zauważa Joanna Ugniewska, „mit Włoch jako doskonałej przestrzeni sztuki i urody pejzażu, niezrównanej umiejętności życia, wiecznej arkadii [...] jest wyobrażeniem [...] w dużej mierze ponadczasowym, a także ponadnarodowym”; jako „uprzywilejowana przestrzeń artystyczna i egzystencjalna” Włochy dostarczały szczególnie „cennego budulca dla osobowości przybyszów z Północy”⁴⁰. Przełomowe znaczenie dla rozwoju „włoskich” pasji podróżników europejskich miało zjawisko określane jako *Grand Tour*, w którego kontekście możliwe jest rozpatrywanie także peregrynacji Jekatieriny Daszkowej i Nikołaja Lwowa.

³⁷ *Pamiętnik księżny Daszkow...*, s. 185.

³⁸ *Ibidem*, s. 183.

³⁹ *Ibidem*, s. 191, 194.

⁴⁰ J. Ugniewska: *Podróżować, pisać. O literaturze podróżniczej i współczesnych pisarzach włoskich*. Warszawa 2011, s. 11, 21.

Магдалена Домбровска

**ИТАЛИЯ ГЛАЗАМИ РУССКИХ ПУТЕШЕСТВЕННИКОВ
ЭПОХИ ПРОСВЕЩЕНИЯ
(НИКОЛАЙ ЛЬВОВ И ЕКАТЕРИНА ДАШКОВА)**

Резюме

В статье речь идет об «итальянском дневнике» Николая Львова и описаниях Италии в дневнике княгини Екатерины Дашковой. Они приехали в Италию в 1781 году и встретились друг с другом в Ливорно. Львов интересовался итальянской архитектурой и искусством (храмы, памятники, Галерея Уффици и др.), Дашкова беседами (папа Пий VI, послы, покровители искусств и др.) и краеведческими экскурсиями.

Слова ключи: Николай Львов, Екатерина Дашкова, Италия, путешествие, Просвещение

Magdalena Dąbrowska

**ITALY IN THE EYES OF THE RUSSIAN TRAVELLERS OF
THE ENLIGHTENMENT PERIOD
(NIKOLAY LVOV AND YEKATERINA DASHKOVA)**

Summary

The article presents “The Italian Diary” by Nikolay Lvov and the descriptions of Italy in the memoirs of Princess Yekaterina Dashkova. They both went to Italy in 1781 and met together in Livorno. Lvov was interested in the Italian architecture and art (churches, monuments, The Uffizi Gallery and others), while Dashkova was interested in meeting people (Pope Pius VI, diplomats, patrons of the art and others) and touring.

Key words: Nikolay Lvov, Yekaterina Dashkova, Italy, journey, Enlightenment